

# Henryk Markiewicz

---

## Do Redaktora Naczelnego "Pamiętnika Literackiego"

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 59/1, 369-370

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

le, iż traktuje pewne wypowiedzi Naborowskiego jako żart. Supozycję, że Naborowski może żartował, wysunąłem w swej recenzji na s. 595. Nie uważam więc, by autor, który wypowiedź Naborowskiego traktował całkowicie poważnie, mógł mi obecnie zarzucać, że nie poznałem się na żarcie Naborowskiego.

Władysław Czapliński

#### LIST DO REDAKCJI

Jest mi niezmiernie przykro, Szanowny Panie Redaktorze, że jestem zmuszony usilnie prosić Pana Redaktora o umieszczenie sprostowania następującego do nekrologu doc. dr Marii Strzałkowej o śp. profesor dr Stefanii Ciesielskiej Borkowskiej, umieszczonego w zeszytcie 1/1967 „Pamiętnika Literackiego”.

Oto zauważone błędy i błędne informacje:

1. Dwie prace źródłowe o podróżach Polaków na Półwysep Iberyjski zostały przez doc. dr Marię Strzałkową skumulowane w jedno dzieło i na dodatek sam tytuł podany jest nieściśle. Ma być: a) *Les Voyages de Pologne en Espagne et en Portugal au XV-e et XVI-e siècle*. „Archiwum Neophilologicum” 1934, t. 1, cz. 2, s. 296—322 oraz uzupełnienie na s. 376—377. — b) *Les Voyages de Pologne en Espagne et en Portugal au XVII-e siècle*. „Les Langues Neolatines” (Paris) 1958.

2. W nekrologu czytamy (s. 329): „wydanie *Trzech nowel przykładowych Unamuna*” — powinno być: *Trzy nowele przykładowe i Prolog*. Ale nie tylko wydanie, lecz również przekład i długi wstęp naukowy wyszedł spod pióra prof. Borkowskiej.

3. Data przekładu fragmentów *Don Kichota* nie jest 1947, lecz 1949.

4. Data wydania skryptów uniwersyteckich do nauki języka hiszpańskiego nie jest prawdziwa. Powinno być: wyd. 1 — 1954; wyd. 2 — 1958; wyd. 3, uzupełnione — 1962. Czwarte wydanie (z 1961 r.) nie istnieje.

5. Tytuł *Słownika francusko-polskiego*, redagowanego przez Zygmunta Matkowskiego i prof. Ciesielską Borkowską, został zniekształcony opuszczeniem podstawowego terminu „encyklopedyczny”, co niezmiernie umniejsza zakres haseł opracowanych w encyklopedycznym słowniku, dotąd — jak sprawdzić można bardzo łatwo — jedynym, najlepszym i niedoścignionym pod względem zakresu, ścisłości i sumiennosci zebranych i opracowanych haseł. Wydanie 2, ulepszone i rozszerzone, doprowadzone przez prof. Ciesielską Borkowską do litery C i kontynuowane w Państwowym Wydawnictwie „Wiedza Powszechna”, jest w toku.

Stefan Pieczara

#### DO REDAKTORA NACZELNEGO „PAMIĘTNIKA LITERACKIEGO”

Dziękuję uprzejmie za udostępnienie mi wypowiedzi Stanisława Dąbrowskiego pt. *Meta-epilegomena, czyli Henrykowi Markiewiczowi dopowiedź*. Z przysługującego mi prawa repliki rezygnuję. Jeśli chodzi o merytoryczne różnice w naszych poglądach, obaj przedstawiliśmy je dostatecznie wyczerpująco; z „dopowiedzeń” powstają nowe niezrozumienia — i w ten sposób spór nigdy by się nie skończył, zwłaszcza że S. Dąbrowski pozornie motywując poprzednie swe zarzuty, w rzeczywistości z zamiast nich wysuwa inne (tak np. zarzut „relacji ubezosobowiającej” zmienia się w zarzut relacji bagatelizującej sytuację minionego okresu)

albo też dodaje nowe, których mi przedtem oszczędzał (np. że przywłaszczyłem sobie jakieś wątpliwości wobec *New Criticism*, sformułowane przez R. S. Crane'a, a zrelacjonowane przez I. Sławińską).

Czy zastrzeżenia wobec metody polemicznej Stanisława Dąbrowskiego poczynione w *Uwagach końcowych do Epilegomenów* były uzasadnione czy nie — mogą osądzić sami czytelnicy, konfrontując nasze wypowiedzi. Muszę jednak mocno zaprotestować przeciw twierdzeniu, jakoby pisać *Epilegomena* zakładał u S. Dąbrowskiego „złą wolę nielojalnych przekształceń tekstu”. Nic takiego w *Epilegomenach* znaleźć nie można, choćby dlatego, że — w odróżnieniu od S. Dąbrowskiego — nie interesuję się genezą psychologiczną poglądów, z którymi dyskutuję.

Jeśli chodzi o inne insynuacje, docinki i pouczenia, przedziwnie przemieszane z aktami kurtuazji, oraz pozostałe popisy barokowej erystyki — pominąłem je milczeniem w *Epilegomenach*, uważając, że wobec ogólnego pożytku naukowego recenzji S. Dąbrowskiego nie warto na nie reagować. Pozostawiam je bez odpowiedzi i teraz; parafrazując znany wierszyk: „chybiać nie zwykłem, a trafiać nie chciałem”. *Rédaction oblige*.

Henryk Markiewicz

Kraków, grudzień 1967